

Sygn. akt II Ca 297/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Paweł Lasoń (spr.) SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko Ł. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 18 lutego 2014 roku, sygn. akt I C 561/13

### **1. zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że oddala powództwo oraz w punkcie drugim sentencji w ten sposób, że zasądza od powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego Ł. L. kwotę 2.417,00 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**2. zasądza od powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego Ł. L. kwotę 1.824,00 (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt II Ca 297/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2014 roku wydanym w sprawie I C 561/13 Sąd Rejonowy w Radomsku zasądził od pozwanego Ł. L. rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 12.468,57 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2013 roku do dnia zapłaty, oraz kwotę 3.041 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 7 grudnia 2012 roku Ł. L., kierując ciągnikiem rolniczym marki N. (...), odśnieżał ulice miasta R.. Około godz. 12:20 poruszał się ul. (...). K. K. od strony ul. (...). W przeciwnym kierunku, samochodem marki K. (...) jechał A. W. (1). Dojeżdżając do skrzyżowania z ul. (...) Ł. L. rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo. Nie ustąpił przy tym pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem K. (...). A. W. (1) w celu uniknięcia zderzenia z ciągnikiem, zjechał na lewe pobocze, po czym uderzył w ogrodzenie posesji mieszczącej się przy ul. (...).

Pozwany pomimo uderzenia samochodu K. (...) w ogrodzenie kontynuował jazdę ul. (...). A. W. (1) po chwili uruchomił silnik w swoim pojeździe, po czym ruszył w kierunku jazdy pozwanego celem zatrzymania go i wyjaśnienia okoliczności zdarzenia. Do zatrzymania doszło na końcu ul. (...). Mężczyźni rozpoczęli konwersację, w trakcie której pozwany tłumaczył, że nie widział momentu uderzenia. Ł. L. twierdził, że nie czuje się winny spowodowania kolizji. Widział zarysowania na samochodzie świadka. Nie wyraził zgody na podpisanie oświadczenia, że jest sprawcą szkody. Po nerwowej wymianie zdań Ł. L. kontynuował odśnieżanie ulic. A. W. (1) spisał numery rejestracyjne pojazdu pozwanego, po czym udał się do domu, skąd zadzwonił na Policję informując o zdarzeniu. O godz. 13:20 wspólnie z funkcjonariuszami udał się na miejsce kolizji.

Pojazd kierowany przez Ł. L. objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdów w Towarzystwie (...) S.A. w W..

W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległ prawy przód w szczególności zderzak, prawe nadkole, drzwi pasażera, wahacz i prawa felga. Wysokość szkody pokrytej przez powoda wyniosła 12.468,57 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że żądanie wyrażone w pozwie znajduje oparcie w treści art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 z późn. zm.). Zgodnie z jego brzmieniem zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. W ocenie Sądu Rejonowego zachowanie, pozwanego, który miał odmówić podania danych osobowych świadczy o chęci uniknięcia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku. Zdaniem Sądu również fakt braku starań pozwanego w kierunku wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, a przede wszystkim niewezwanie Policji na miejsce świadczą na niekorzyść pozwanego.

Jednocześnie Sąd ustalił, że nie pozwany Ł. L. nie miał świadomości uczestniczenia w wypadku drogowym. Początkowo nie zdawał sobie sprawy z faktu wystąpienia kolizji. Sąd pierwszej instancji uznał, że w tej fazie nie można pozwanego obciążać skutkami opuszczenia miejsca zdarzenia bez wypełnienia obowiązków wynikających z art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2012.1137 z późn zm.). Zachowanie takie nie jest „zbiegiem”, o którym mowa w art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżając w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Z 2013 r. poz. 392 z późn. zm) poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany w świetle przedstawionych okoliczności zbiegł z miejsca zdarzenia z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności, co w konsekwencji spowodowało zasądzenie przez Sąd I instancji żądanej przez powoda kwoty; podczas gdy pozwany nie miał świadomości zajścia zdarzenia na całym jego etapie, jak również przepis ten dotyczy przypadków cechujących się szczególnie negatywnym zachowaniem, a taka sytuacja w analizowanym stanie faktycznym w ogóle nie miała miejsca;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez zaniechanie ich uwzględnienia przez Sąd Rejonowy w Radomsku I Wydział Cywilny, co spowodowało bezpodstawne uznanie przez

Sąd, iż powód udowodnił wysokość i rozmiar poniesionej szkody, która powstała na skutek przedstawionego przez powoda zdarzenia; podczas gdy istnieją rozbieżności w protokole oględzin szkody pojazdu K. (...) nr rej. (...) (...)sporządzonym bezpośrednio przez Policję po zdarzeniu w dniu 7 grudnia 2012 roku oraz kalkulacją szkody przedstawioną przez powoda;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. oparcie wydanego wyroku wyłącznie na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków i uznanie tych zeznań za wiarygodne, odmówienie mocy dowodowej zeznaniom pozwanego w zakresie podania przez pozwanego poszkodowanemu wszelkich danych umożliwiających jego dane personalne oraz w zakresie propozycji pozwanego wezwania na miejsce zdarzenia Policji w celu spisania notatki policyjnej, jak również nieuwzględnienie, iż rzeczywisty rozmiar szkody ze zdarzenia z dnia 7 grudnia 2012 roku przedstawia protokół oględzin samochodu sporządzony przez policję, a nie kalkulacja przedstawiona przez powoda, która została sporządzona 2 miesiące po zdarzeniu;

4. błędy w ustaleniach stanu faktycznego w zakresie uznania przez Sąd, iż: pozwany odmówił podania swoich danych personalnych na miejscu zdarzenia A. W. (1), oraz pozwany oddalił się z miejsca zdarzenia z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności za zdarzenie;

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji według norm przepisanych. Ewentualnie, o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji. Ponadto wnosił o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w szczególności zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest zasadna, skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa. Nie zmieniając ustaleń Sądu pierwszej instancji i przyjmując je za własne, należało jednak ocenić, że zachowanie Ł. L. nie powinno być zakwalifikowane jako zbiegnięcie z miejsca wypadku. Należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w Radomsku nieprawidłowo zastosował przepis art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 z późn. zm.).

Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Zachowanie to należy interpretować w kontekście niewypełnienia obowiązków określonych w art. 16 ustawy. Zgodnie z treścią ustępu 2 powołanego przepisu, w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia, jak też do niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje.

Uchybienie powyższymi obowiązkami musi mieć swoje podłoże w winie umyślnej lub rażącym niedbalstwie, a nadto musi powodować określone skutki, przy czym to zakład ubezpieczeń musi wykazać obie okoliczności, by móc zastosować jakiegokolwiek sankcje wobec uczestników zdarzenia (art. 6 k.c.).

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest niekorzystny dla strony powodowej i przeczy jej twierdzeniom, iż pozwany oddalił się z miejsca zdarzenia mając na celu uniknięcia odpowiedzialności za skutki kolizji.

Podkreślić należy, na co słusznie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, że pozwany w ogóle nie widział, aby doszło do stworzenia przez niego stanu zagrożenia. Miał zatem podstawy aby nie poczuwać się do odpowiedzialności, tym bardziej że w tym czasie na drodze było bardzo ślisko, tym samym prawdopodobieństwo popełnienia błędu w technice jazdy przez kierującego samochodem K. było duże. Prawidłowo zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że w pierwszej fazie zdarzenia brak było podstaw przypisania pozwanemu zachowania polegającego na zbiegnięciu z miejsca zdarzenia. Niezasadnie jednak Sąd Rejonowy ocenił, że fakt odmowy podania imienia i nazwiska przez pozwanego przesądza o możliwości przypisania mu zarzutu zbiegnięcia z miejsca wypadku. Zdaniem Sądu Okręgowego realia stanu faktycznego sprawy nie uprawniały do takiego wniosku. Należy tu zwrócić uwagę, że pozwany kierował ciągnikiem odśnieżającym ulice i po zdarzeniu dalej kontynuował swoją pracę. Nie próbował się ukryć przed kierowcą samochodu K., ani w inny sposób utrudnić możliwości jego zatrzymania. Poszkodowany po raptem kilkuset metrach, na ulicy prostopadłej do tej, którą się poruszał zatrzymał pozwanego. Skoro, niesporne w sprawie było, że pozwany nie wydział zdarzenia, z którego wynikła szkoda dla kierującego pojazdem K., naturalnym była jego odmowa podpisania oświadczenia, że jest sprawcą wypadku. Potwierdzają to zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie osób. Nie można było oczekiwać aby pozwany podpisał oświadczenie że jest sprawcą wypadku skoro nie zdawał sobie sprawy z faktu jego zaistnienia, ani tym bardziej, że to jego zachowanie doprowadziło do wypadku. Jeżeli tak rzeczywiście było, co zresztą w ten sposób ustalił Sąd pierwszej instancji, to bez dalszych wyjaśnień nie było możliwe ustalenie czyje zachowanie doprowadziło do wypadku. Z samego faktu zatem odmowy przyjęcia winy za sprawstwo wypadku nie wynika jeszcze wniosek o próbie uniknięcia odpowiedzialności. Z motywów uzasadnienia wyroku wynika, że przesądzające znaczenia Sąd Rejonowy nadał faktowi odmowy podania imienia i nazwiska przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność ta w konfrontacji z pozostałymi elementami, które zbagatelizował Sąd Rejonowy nie może sama przez się determinować wniosku o zbiegnięciu z miejsca wypadku. Trzeba pamiętać, że poszkodowany otrzymał numery rejestracyjne ciągnika, którym się poruszał, a poszkodowany mógł je również weryfikować z tablicą rejestracyjną, co też zrobił. Pozwany odjechał z miejsca zdarzenia po tym jak nie doszedł do porozumienia z A. W. (2) co do winy za zdarzenie. Poszkodowany nie prosił go ani nie żądał pozostania na miejscu. Nie podjął jeszcze wtedy decyzji o wezwaniu Policji. Kierujący samochodem K. nie powiedział pozwanemu, że będzie wzywana Policja i nie żądał by pozwany w związku z tym nie oddalał się z miejsca zdarzenia. Pozwany przy tym wrócił do swojej pracy – dalszego odśnieżania ulic. Trudno było od niego wymagać, żeby zajął się w tym czasie czymś innym skoro sam poszkodowany nie wezwał od razu Policji ale pojechał do domu. Tak samo poszkodowany przed wezwaniem Policji miał prawo pojechać odwiedzić żonę do domu jaki i pozwany miał prawo wrócić do wykonywanej przez siebie pracy. Nie można jednak w sprawie nie dostrzec, że poszkodowany dysponował wszelkimi danymi pozwalającymi z łatwością ustalić osobę pozwanego. Pozwany nie uciekł przed pozwanym i nie próbował się ukryć ale dalej odśnieżał kolejne ulice, łatwo było go znaleźć przy tej pracy. Poszkodowany dopiero po jakimś czasie zadzwonił na Policję. Z policyjnej notatki wynika, że nastąpiło to około. 12.50. (k. 4 akt II W 3/13) Od tej godziny Policja podejmowała czynności pozwalające na skontaktowanie się z pozwanym. Dokonano oględzin miejsca zdarzenia, przesłuchano poszkodowanego i na podstawie numeru rejestracyjnego ciągnika z łatwością ustalono, że to pozwany jest jego właścicielem. Około godziny 14.50 udano się do miejsca zamieszkania pozwanego, gdzie uzyskano informację, że nadal odśnieża on ulice w R.. Po telefonicznym kontakcie z pozwanym zadeklarował, że natychmiast stawi się w komendzie Policji w R.. (notatka policyjna – k 12 akt. II W 3/13). O godzinie 16.01 Ł. L. w komendzie Policji w R. został poddany badaniu trzeźwości i przesłuchany. (protokół – k. 11 akt. (...)). W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności te które zbagatelizował Sąd Rejonowy potwierdzają o braku możliwości przypisania pozwanemu zarzutu zbiegnięcia z miejsca wypadku. Jak się bowiem okazało, poszkodowany uzyskał od sprawcy szkody dane pozwalające z łatwością go zidentyfikować. Fakt niepodania imienia i nazwiska, podobnie jak numeru polisy nie zmienia oceny, że poszkodowany otrzymał wszystko co niezbędne by móc powiadomić Policję i łatwo zidentyfikować sprawcę. Pozwany był właścicielem pojazdu, mieszkał w miejscu wskazanym w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Nie było żadnych trudności z odszukaniem go.

Nie można również podzielić wniosku Sądu pierwszej instancji, że to pozwany wobec wątpliwości co do sprawstwa wypadku powinien wezwać Policję. Nie można wymagać od osoby zaczepionej na ulicy przez nieznaną przez siebie

osobę, aby wzywała Policję by udowodnić swoją niewinność. To poszkodowany winien to zrobić skoro nie miał wątpliwości co do sprawstwa. O zbiegnięciu możnaby mówić dopiero wtedy gdyby pozwany odmówił oczekiwania na Policję. Poszkodowany tymczasem nie powiedział pozwanemu że będzie wzywał Policję, a przede wszystkim nie zażądał od niego aby poczekał na przyjazd Policji. Wynika to wprost z zeznań A. W. (1). Skoro tego rodzaju żądań poszkodowany nie formułował pozwany miał pełne prawo wrócić do swojej pracy. Jest to niezwykle istotna okoliczność, którą Sąd Rejonowy źle ocenił w swoich rozważaniach.

„Zbiegnięcie z miejsca zdarzenia” rozumieć należy jako oddalenie się sprawcy z miejsca wypadku, podjęte w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia jego tożsamości, okoliczności zdarzenia i stanu nietrzeźwości (por. wyrok SN z dnia 17.01.2012r., V KK 389/2011, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2012/4 poz. 26, wyrok SN z dnia 15.03.2001r. III KKN 492/99, Biuletyn Sądu Najwyższego 2001/6 str. 15, wyrok SN z dnia 1.03.2011r. V KK 284/2010, OSNKW 2011/5 poz. 45). Takich okoliczności w niniejszej sprawie brak.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo zastosował 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 z późn. zm.).

Jako niezasadne należało ocenić pozostałe zarzuty apelacji, z uwagi jednak na treść rozstrzygnięcia rozważania ich dotyczące należało uznać za zbędne.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił wyrok oddalając powództwo Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. i zasądzając koszty procesu na rzecz pozwanego.